

Niech cię głowa

Magdalena Baranik z Warszawy – wiceprezes, matka, żona, pani domu, działaczka społeczna – potrafiłaby spędzić aktywnie nawet 48-godzinny dzień! Jej doba jest oczywiście o połowę krótsza, a na domiar złego do niedawna wypełniona była niejednokrotnie uporczywym, migrenowym bólem.

– Moje bóle głowy pojawiały się kilka razy w miesiącu, ale trwały nawet kilka dni – wspomina Magdalena. – Zdarzało się, że musiałam łykać 10-12 tabletek przeciwbólowych jednego dnia, żeby w miarę normalnie funkcjonować. Ponadto mniej więcej raz na kwartał wzywałam pogotowie. Dostawałam zastrzyki – bo niemal traciłam przytomność! Lekarz przepisał mi również wyjątkowo silne i wyjątkowo drogie (70 zł dwie) tabletki pod język... Rodzina do tej pory pamięta mnie szukającą tabletek i poiżytowaną. Całe szczęście, że to już przeszłość – dodaje Magdalena. Została dokładnie przebadana przez lekarzy. Żadne badanie, nawet tomografia komputerowa, nie wykazało nieprawidłowości, a uporczywe migreny jak były, tak trwały.

Życie w ciągłym biegu

– Być może moje problemy spowodowane były wyjątkowo szybkim tempem życia. Prowadzę firmę, co jak wiadomo jest związane z załatwianiem mnóstwa spraw, oprócz tego dom, córka w dwóch szkołach – liceum i muzycznej – do których ją zawożę jako „mama-taxi” (cieszę się z tego, bo mamy czas pobyć ze sobą i porozmawiać... stojąc w korkach), angażuję się też w działalność charytatywną... – wylicza Magdalena. – Żeby ze wszystkim zdążyć, wstawałam o 6.30, a kładłam się spać po północy. A urlop? Hm... Chyba dopiero na emeryturze...

Organizm Magdaleny uodpornił się na niektóre leki, wciąż więc musiała brać nowe, inne, silniejsze. A tabletki przeciwbólowe – jak wiadomo – nie pozostają bez wpływu na organizm. – Pojawiły się skutki uboczne – opowiada Magdalena – obecnie eksmigrenowicz. – Miałam problemy żołądkowe – mdłości, wymioty, dokuczał mi brak apetytu. Poza bólami głowy męczył mnie kaszel nieznanego pochodzenia! Można

mnie było „wyczuć” na odległość przez to kasłanie. Szybko się męczyłam, ale badania powysiłkowe nie wykryły żadnych schorzeń. Musiałam się przyzwyczaić i do bólu, i do reagowania na niego. Polegało ono na jak najszybszym przyjęciu tabletki. Żyłam w ten sposób około 4-5 lat, aż wreszcie stanęłam...

...oko w oko z Dorotą Stalińską i Alveo

Pierwsze spotkanie z preparatem szybko zostało przez Magdaleny zapomniane. – Nauczycielka córki zaproponowała mi Alveo, ale nie przekazała żadnej wiedzy na jego temat. Po miesiącu stosowania ziół przez córkę nie stwierdziłszy żadnej zmiany. Ani poprawy, ani pogorszenia, więc zapomnieliśmy o tym. Do czasu, jak się okazało. Bo spotkaliśmy Dorotę Stalińską. Nasze dzieci rozpoczęły naukę w jednej szkole. My, mamy, spotkałyśmy się na pikniku organizowanym przez liceum. Pamiętam, że Dorota była jedyną kobietą, która wzięła udział w meczu piłkarskim – grała w drużynie z moim mężem. Podczas przerwy zapytała, dlaczego nie gram. Odpowiedziałam, że po pierwszym kopnięciu piłki zaatakowałby mnie taki atak kaszlu, że bym się chyba udusiła. Dorota odrzekła na to: „O, kochana, to musisz zacząć pić Alveo” i pobięła na drugą połowę meczu.



nie boli!



Po imprezie aktorka wyjaśniła Magdalenie, że Alveo jest ekstraktem 26 ziół, opisała jego działanie i wręczyła materiały informacyjne.

– Usiedliśmy z mężem na ławce i zaczęliśmy czytać. Przypomnieliśmy sobie nasz „pierwszy raz” z Alveo... Dzięki wiedzy przekazanej przez Dorotę zdecydowaliśmy się jednak na pakiet zniżkowy i z pikniku wróciliśmy z czterema butelkami – dla męża, mamy, córki i dla mnie.

Dwa razy zioła

– Po pierwszym pakiecie przyszła pora na następny – miesiąc to zbyt krótki czas, aby zauważyć wpływ drugiej butelki...

– Mąż zapytał, jak tam moje bóle głowy, zauważył bowiem, że przestałam szukać tabletek. Mówiąc szczerze nic nie zauważyłam, bo... bóle głowy zniknęły!

Magda postanowiła skonsultować się ze swoim lekarzem prowadzącym.

– Nie tylko bóle głowy ustąpiły – stwierdziła lekarka.

– Jak widzę, przestała pani również chrząkać i kaszeć! Lekarka doradziła podwojenie dawki Alveo – do tej pory bowiem Magda stosowała preparat tylko profilaktycznie.

– Zaczęłam przyjmować dwie miarki Alveo rano. Migreny zniknęły, kaszel ustąpił, ale to jeszcze nie wszystko! Od chwili, gdy zaczęłam stosować zioła, czyli od ponad roku, moje tempo życia jeszcze się zwiększyło. Gdybym nie spotkała Doroty, na pewno nie byłabym teraz taka aktywna. Nie potrafię sobie wyobrazić, jak bym żyła – stwierdza Magdalena.

– Nie tylko bóle głowy ustąpiły – stwierdziła lekarka. Większość osób chwytła tabletki przeciwbólowe, narażając się tym samym na skutki uboczne i nawroty dolegliwości. Magdalena już do tych osób nie należy.

Alveo w rodzinie

Nie tylko Magdalena korzysta z Alveo. „Zaraziła” ziołami wielu swoich znajomych i rodzinę.

– Moja osiemnastoletnia córka, jak już wspomniałam, uczęszcza do dwóch szkół – liceum i szkoły muzycznej. Jej dzień, podobnie jak mój, jest wypełniony po brzegi obowiązkami – zaczyna się o 6.30 rano, a kończy wieczorem. Dzięki Alveo ma na wszystko siłę. Daje sobie radę z obowiązkami, których jej rówieśniczki by nie udźwignęły. Poza tym, od kiedy pije zioła – czyli od roku – nie przeziębila się, a jej alergia się osłabiła. Ma po prostu bardziej odporny organizm – mówi Magdalena.

– Mąż z kolei przestał mieć problemy z wysokim poziomem cholesterolu. Mama natomiast... No cóż. Powiem tylko tyle, że skończyła 70 lat i daje Boże każdemu takie zdrowie i energię! Magdalena może mnożyć przykłady.

– Nie zdarzyło mi się spotkać kogoś, kto powiedziałby, że preparat ziołowy nie wpłynął na poprawę jego zdrowia i samopoczucia! A z pewnością nikomu nie jest w stanie zaszkodzić.

Rodzaje bólów głowy

- Migrena
- Ból głowy typu napięciowego
- Klasterowy ból głowy i przewlekła napadowa hemikrania
- Bóle głowy związane z urazem głowy
- Bóle głowy związane z zaburzeniami naczyniowymi
- ostra niedokrwienność choroba mózgowo-naczyniowa
- krwiak wewnątrzczaszkowy
- krwotok podpajęczynówkowy
- niekrwawiąca malformacja naczyniowa
- zapalenie tętnicy
- ból tętnicy szyjnej lub kręgosłupowej
- zakrzep żylny
- nadciśnienie tętnicze
- inne zaburzenia naczyniowe
- Bóle głowy związane z chorobami mózgu innymi niż naczyniowe
- Bóle głowy związane z działaniem substancji chemicznych lub ich odstawieniem
- Bóle głowy związane z pozaczaszkowymi infekcjami
- Bóle głowy związane z zaburzeniami metabolicznymi
- Bóle głowy lub twarzy związane z zaburzeniami w obrębie czaszki, szyi, oczu, uszu, nosa, zatok obocznych, zębów, jamy ustnej i innych struktur twarzy i czaszki
- Nerwobóle czaszkowe, bóle związane z uszkodzeniem pni nerwowych i bóle deafferentacyjne

Bądź Alveo!

Magdalena czuje się lepiej również dlatego, że nie rujnuje już siebie zdrowia tabletkami przeciwbólowymi. Zdrowie daje jej satysfakcję i radość.

– Zdałam sobie sprawę, ile wokół mnie jest osób cierpiących na różne dolegliwości. Zaczęłam więc propagować Alveo wśród rodziny i znajomych. Zostałam liderem dywizji (co też mnie cieszy), a większość moich bliskich czuje się dzięki Alveo lepiej. Niby nic się u mnie nie zmieniło – poza tym, że mam więcej radości z tego, co robię – uśmiecha się Magdalena. Każdy, kto cierpi na migrenę, wie o czym myśli, gdy ból powraca – o tym, aby

■ Hanna Żurawska